



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W SOBOTE DZIA 24. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 24. Stycznia. zoftalych zaś potymże zmarłym
 Najiaśnieyszy Król JMé P.N. Karaczkowskiego, i Przedbor-
 M. czyniąc sprawiedliwy wy- ekiego Starostw, pierwsze Jmci
 miar przyzwoitey nagrody P. Jozefowi Podolskiemu Woie-
 chwalebnym w Oyczyźnie zasłu- wodzie Plockiemu, a drugie Jmci
 gom Jmci P. Jozefa Łackiego P. Pruszkowi Kasztelanicewi
 Podkomorzego Brzeskiego Ku- Gdańskiemu z szczerobliwego
 iawkiego, zawałowane po nie Łask J. K. MCi P.N. M. szafun-
 dawno zesłłym z tego świata ku dostały się.
 Jmci Panu Malachowskiu nay- Jmć P. Poniatki Kuchmistrz
 wyższe w Woysku Koronnym Koronny dnia onegdajszego z
 Pulownikostwo swoje Huszar- Kontraktów Lwowkich powró-
 skie łaskawie onemu w tych cił tu, dokąd także świeżo na-
 dniach konferować raczył; z po- iechawszy Jmć P. Woronicz Re-

gimentarz Partyi Ukraińskiej, miał honor prezentowania się Królowi JMci P. N. M.

W przeszłej gazecie z niedo-
skonalej informacyi doniosło się
o śmierci Jeymć Paai Wóiewo-
dziny Mazowieckiej; ale za przy-
byciem tu iey Cólki Jeymei Pa-
ni Walickiej Kasztelanowey So-
chaczewskiej dowiadujemy się,
iż pomieniona Jeymć Pani Wóie-
wodzina, znajduje się w łwych
dobrach w czerstwym i doskona-
łym zdrowiu.

Z Lizbony d. 12. Grudnia.

Dnia 22 przeszłego miesiąca u-
marł w tutejszym Mieście Jgna-
cy Ferreira Soute Dozorca gene-
ralny policyi. Wielkie miał za-
chowanie u Dworu i był jednym
z ośm Rad *de Desembargo da Paço*.
Dwór z utraty tego Ministra bar-
zo jest niekontent. Już on był
wyznaczony na urząd Kancelerza
Korony ponieważ Don *Gonsalves*
Cordeiro, któremu Kancelerki u-
rząd należał jako Dziekanowi,
dla wieku podeszłego od niego się
wymówił. Mówią tu, że na
pierwszym zasiadaniu po wype-
dzeniu Kancelerza spalono jego
protestacyą. Don *Viegos* mia-
nowany jest *Alessorem* Rady
de Desembargo da Paço.

Z Madrytu d. 22. Grudnia.

Po przyjeździe Króla Jmci i ca-
ley Jego Famili do tutejszego
Miasta zupełna tu panuje spó-
koyność. Cztery Regimenty
piechoty i Regiment jazdy *de*
Bourbon czyniły paradę przy
wieździe Królewskiej. Zadne-
go teraz na ulicach nie widać ze-
braka i próżniacy wżysicy z Mia-
sta są rugowani. Kordygardy
wżyskie żołnierzmi są osadzo-
ne, a jednak straży noenych
mniej jest niż przed tym. Król
Jmć wyjeżdża często na łowy.
Hrabia de Gazola General Arty-
leryi, od trzech już miesięcy się
znajduje w *Barcellona*, dla le-
pszego rozporządzenia Artylle-
ryi tak w tym Królestwie, iako
też w Ameryce. Znalazł w tame-
cznym Magazynie dostatek mie-
dzi sprowadzoney dawniej od
Margrabi d' Ensenada. Wystar-
czy iey na 3000 armat wielkich,
które wylewać w krótkce zaczęą.

Z Londynu d. 26. Grudnia.

Sprzeczką z Portugallią - st
powodem częstych rad między
Ministrami. Angielcy Kupcy u-
skarżają się na naruszenie swoich
Przywilejów. Według Trakta-
tów żadnego Anglika w Portu-
gallii nie może Alkaid albo Urzę-
dnik tameczny aresztować, wy-

ławszy sprawy garłowe; i w tych
za wiadomością i pozwoleniem
Konferwadora. Dwoma Królew-
skimi Edyktami ten przywilej
jest stwierdzony. Teraz jednak
Urzednicy Portugalley przegła-
dają mieszkanka Anglików, bez
żadney przyczyny, nakazują im
płacić kary pieniężne, pociągają
ich przed sądy na wyegnuenie
pieniędzy. Pośel Marokański
już zaczął negocyacyą z Nasze-
mi Ministrami względem ustąpie-
nia Anglii Wybrzeża *Fedal* przy
brzegach Afrykańskich dla za-
stąpienia ich brzozy handlu Angiel-
skiego. Cesarz Marokański chce
zupelną wolność dać Anglikom
do wystawienia tam Ofady albo
składu, za co pragnie summy pe-
wney pieniędzy i handlu w swo-
im Państwie. Na radzie taie-
mney postanowiono większą li-
czbę okrętów trzymać potym
przy brzegach Afrykańskich.
Wydano tu rozkaz ażeby oka-
zano Parlamentowi, wiele ludzi
przez dziesięć przeszłych lat To-
warzystwo Kupieckie Wschod-
nio Indyjskie wysłało do Indyi
z W. Brytannii.

Z Londynu d. 28 Grudnia.

Przed zebraniem się Parlamen-
tu Ministerium, iak upewniali,
będzie cale nowe. Hrabia *de*

Chatham będzie pierwszym Mi-
nistrem, iako i teraz jest. Dnia
23 Dwór odebrał listy z Berlina i
od innych Dworów Niemieckich,
które były powodem do wielu
rad. Dwór Lizboński zdaie się
być nieco obruszonym za ogło-
szenie pism ściągających się do
naszego handlu w Portugalii.
Pan *de Mello* Minister Portugalski
stara się podać w wątpliwosc pra-
wdę pism pomienionych.

Z Hagi d. 24. Grudnia. Posło-
wi Marokańskiemu Generalne
Stany Pełnomocne ofiarowały
25000 Złotych na zakupienie so-
bie towarów, które musie podo-
bały; summy tey Marokańczyk
nieprzyjął, chociaż na ostatek do
30000 ją powiększono. Wy-
eżdżając oświadczył na piśmie
serdecznemi wyrazami swoię
wdzięczność ku Stanom general-
nym. Z Amsterdamu wyiedzie
prosto na okręcie do Maroku.
Xiążę *Stadhuder* darował mu
sztukę szarża u kosztującą 400
Czerwonych Złotych.

Z Moguncyi d. 25. Grudnia.

Xiążę *Jmć de Wirtemberg* wyie-
dzie w krótce z znacznym Dwo-
rem do Włoch, gdzie w Wene-
cyi przez pulroka ma przemie-
szkać. Przed kilką dni powie-
dzą tu niepokodne odnienilo się

i deszcz mały spadł, który bardzo był potrzebny.

Z Hamburka d. 3. Stycznia.

Odebraliśmy z Szwecyi następujące wiadomości. Żadna pilność tego dokazać nie mogła, ażebyśmy znaleźli Pana *Blomberg*, który uciekł z więzienia z *Borås*. Trzydzieści osób, które miały uczestnictwo spisku z *Hoffmannem* ukarano kijami na rynku, tegoż Miasta. *Nilson Callared*, który był uciekł z pomienionym *Blomberg* złapany jest znowu, i obieszony. Ogłoszono rozkaz dnia 29 przeszłego miesiąca w Sztokholmie, aby żadnych nieużywać potym masek ani publicznie, ani prywatnie pod karą trzech tysięcy Talarów.

Z Sztokolmu d. 12 Grudnia.

Kommissya Sekretna ustanowiona od Stanów zgromadzonych na ostatni Sejm znalazła, że Koronie Dvór Petersburski winien jest 300 tysięcy Rubliów według Traktatu uczynionego roku 1745; prosiła Króla Jmci ażeby zaczął negocyacyą względem odebrania pomienioney summy w terminach wyznaczonych, a osobliwie w zbożu ponieważ Państwo bardzo go teraz potrzebuie.

Z Petersburga d. 9. Grudnia.

Czas pogodne, któreśmy mieli w tych północnych krajach osobliwie przez całą jesień tak są pamiętne jak były miłe i łagodne. Najstarszego wieku ludzie nie mogą pamiętać tak ciepły i suchy jesieni. Od kilku tylko dni zima być zaczęła: na *Newie* kra się ukazała; dnia 3, a czwartego stanęła o południu, w wieczor zaś po niej już chodzono. Południowe Rosyjskie kraie nierównie w ekście ciepło mieć musiały, gdyż przy końcu Września dostatkim znaleziono na polach koło drogi do Jarosławia idącej dojrzałych pszemek, których dla osobliwości kilka kózów przywieziono do tutejszego Miasta.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 24. Stycznia.

Francuski Kalendarz na Rok 1767
sub titulo: *Etrennes mignones de Varsovie* znajdować się u *Jmci P. Grölla w Mariawillu* Nam: 20, także *Niemiecki Kalendarz, którego tytuł przedtym był: Warichaus Neujahrs Geschenk w tym roku*
sub titulo: *Königl. Poln. und Großhert Zogl. Litthauischer Statts Calender.*

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH
W SOBOTE DNIA 24. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 3. Grudnia. Pan *de Brugnard* Posel CesarSKI miał audyencyą pierwszą u W. Wezyra dnia 8 przeszłego miesiąca, któremu oddał list oznaymujący o wstąpieniu Leopolda Arcy-Xiążęcia na W. Xieństwo Toskańskie. *Teszkifaczy* albo Mistrz Ceremonii złożony jest z urzędu. Na Jego miejsce nastąpił *Bekir-Effendi* Brat W. Wezyra *Naily Abdulaha Baszy*. Od piętnastu dni ustawiczny i wielki tu deszcz pada. A dnia 9 postrzeżono trzęsienie ziemi znaczne o 5 godzinie zrana.

Z Rzymu d. 26. Grudnia. X. le Bon Kapłan Misji Cudzoziemskich Francuzkich stanął tu z Królestwa Siam, gdzie był Misjonarzem przez 21 lat, a potem Prokuratorem Misji w *Makao* Kongregacya rozszerzenia wiary przyzwała go do Rzymu dla poświęcenia na Biskupstwo Siamskie i Wikaryuszostwo Apostolskie w owej części świata. Kollegium święte zezwoliło na wzięcie trzeci już raz 500 tysięcy Talarów ze skarbu Kościelnego, które są naznaczone na zapłacenie zboża w cudzych krajach kupionego.

Z Rzymu d. 27. Grudnia. Ociec S. kazał podać wszystkim Kardynałom reiestr należyty wydatnych pieniędzy jednego milionu wziętego z Zamku S. Anioła. Kardynał *Stappani* kupił Pałac *Colbrolini*, który ma obrócić na Kollegium dla wychowania młodzi z twoiey Oyczyzny. Jest on Medyolańczyk.

Z Genui d. 30. Grudnia. Z Florencyi oznaymują, że Mahomet Aga Posel od Porty Ottomańskiej do Rzeczypospolitey Weneckiey stanął tam dnia 20 tego miesiąca i po oddaney wizycie Hrabi *de Rosenberg* wyjechał do Wenezyi. Ma wzlece-

niu ustanowić wieczny i trwały pokój między Rzeczpospolitą pomienioną i Regencyami Trypolitańską i Tunetańską. X. Honorati Nuncyusz u Dworu Toskańskiego miał pierwszą audyencyą dnia 22 tegoż miesiąca. Według listów Madryckich Król Jmć Katolicki powróciwszy do stołecznego Miasta Królestwa, pilnie ustawicznie wewnętrznych jego interesów rozporządzając Woyska i żeglugę. A nadewszystko starał się ustanowić taki porządek, aby wkrótce można było zebrać znaczne woysko na obronę Państwa. Kazał zebrać Regiment nowy żołnierzy w Kraiu Leodyjskim. Z Lizbony donoszą, iż tam stanął jeden Xiażę Azyatycki chcąc uczynić Traktaty przyjaźni i handlowe z Portugalezkami. Już Artykuły tych Traktatów układają. Xiażę *de Monaco* puścił wolno Okręt Ragusański, który był areztował dla nie wypłacenia zwyczajnych cel, a to pod tym dokładem aby wedwoie za wszystkie Towary cła wypłacił. Z Turynu piszą, iż Hrabia *de Viry* znaiomy Europie Minister umarł tam dnia 23 tego miesiąca z wielkim żalem Dworu.

Z Paryża d. 30. Grudnia. Xiażę *de Choiseul* zabiegając wszelkiey niespokojności, w którey mogli zostawać Bankierze Genewscy i składy Kupieckie tak wtuteyszym Mieście założone iako też i winnych tego Królestwa, oznaymił Ministrowi Rzeczypospolitey Genewskiej, iż oni mogą handel prowadzić bezpiecznie i bez żadney odmiany swoich dawnych przywilejów pod protekcyą i obroną Królewską.

Pan *de la Chalotais* wyjechał z tad 24. dnia w wieczor z synem swoim Panem *de Caradeus* do *Saintes*, dokąd na wygnanie jest skazany. Przed wyjazdem swoim widział się z całą swą Familią u Dozorcy Policyi. W półokarzeni mają także pozwolenie wyjechać do swoich dzierżaw. Według paryżski powszechney Margrabia *de Poulpry* cytowany w Dekrecie dnia 22 Listopada danym ma rozkaz wyjechać z Paryża. Imperatorowa Rossyjska odebrawszy wiadomość, iż zaniechano płacić pensyi od 500 liwrów naznaczoney Panu *Diderot* za staranie, które ma około iey Biblioteki, kazała zaraz wypłacić 25000 liwrów na 50 lat życząc, aby tak długo żył.

Z Florydy Zachodniej i z Nowego Orleanu. Ostatnie listy donoszą, że trwa jeszcze uporczywa wojna między Chaktaawami i Kreekami. Pierwsi kilka potyczek przegrali, lecz teraz znówu tak się wzmocnili, iż trzeba się obawiać aby Kreeków nie zapręgłi w swoje iarzmo. W Kraju *Illinow* zupełna spokoynosc pannie.

z Genewy 18. Grudnia. Pisino, które Kawaler de *Brauteville* oddał Kommissarzom dnia 15 tego miesiąca ma sens następujący: Król Pan mój zachowując sobie zadość uczynienie za różne postępkı wasze nieprzystoyne i swywolne któreście czynili od przyjazdu mego do tuteyżzego miasta chciał dobrotliwie postąpić y ztą przyjaznią, która zawsze honor czyniła tey Rzeczypospolitey. Spodziewał się albowiem, że szaleństwo krotkie do którego was pobudziły niektóre niespokoyne głowy ustąpi rozmyślowi rozumnemu, przytym miał nadzieję, żeście przekonani o iego mądrości y obojętności zamyśłów, mieli razem z Ministrem Jego Pełnomocnym y z Ministrami Kantonów Tygurskiego y Berneńskiego skromnie y poufale o swoim dobru myśleć. Przeciwnie wasze postępkı równie nieroztropne jako nieuważne wasze memoryały przez które chcecie się uchylić Gwarancyi; wasze reprezentacye urażliwe y uszczypliwe w których chcecie wykladać fałszywą boiaźń o odmianie kształtu rządów, którą czyniemy dla pewnych przyczyn wam świadomych y zbawiennych. Wasze hałasy nieprzystoyne w Mieście, wasze korespondencye występne za granicą; wasze deklaracye buntownicze w pismach publicznych, na ostatek dowody, które ma Król Jmć, iż trudności, któreście wy wynajdowali przez wżysstek czas pośrednictwa a osobliwie odrzucenie projektu wam dziś podanego, są skutkami ułożenia niektórych z pomiędzy was osób, na wywrócenie rządów waszey Oyczyzny mimo Gwarancyi pośrednictwo trzymających Państw, wżyszek to pobudza Króla Jmci do sprawiedliwego przeciw wam okazania swego gniewu. „Kawaler de *Brauteville* oznajmiwszy iż Król Jmć Pan iego zakazał nam wejścia do twego Państwa y han-

dlu z nim, przydał, iż wszyscy Genewczykowie którzyby się wazyli przeciw temu zakazowi pokazać się we Francyi będą brani do więzienia.

Reszta nowego ułożenia Loteryi Pruskiej Królewskiej w Berlinie.

§ IX.

Kollektorowie Loteryi Królewskiej Pruskiej, którzy dla ułożenia dawniejszego Loteryi musieli wiele pisać; teraz będą tylko przyjmowali kartki posłane, zapisywać pod swoim imieniem, rozdawać, y naznaczyć z drugiey strony kartki zysk, odebrawszy ją z Loteryi, tym słowem wypłacena, nad to odbiorą oprócz swej prowizyi podarunek od targu zależący zyskowników, tych co nad 100. Talerów zyszczą. Cudzoziemcy y Ziomkowie, słowem wszyscy, którzyby chcieli przyjąć na się kolekcyą Loteryi mają się udać do zwierzchności Loteryi y ułożyć najłacniejszy do tego środek. Wkrótce będzie ogłoszony w Gazetach dzień naznaczony ciągnięciu 45tego ciągu następującego. Ci co dali pieniądze na 45ty ciąg mogą się udać do komory Loteryi albo do Kollektorów y odebrać swe pieniądze albo znawnie obrocić na Loteryą nowego ułożenia: biorąc kartki od 2. 3. 4. 9. 20. Groszy. Imiona Panien pisane po 90. liczbie, będą opuszczone na nowych kartkach; wszelkie ułożone będą w rejestrze ciągów y zysków, przeto iż równie Loterya przedtym była iako y teraz jest ustanowiona na wyposażenie ubogich Panien. Na ostatek zawsze gra Loteryi poydzie na 90. liczb zwyczajnych, to jest od 1 do 90. y zgoła pięć tylko liczb według zwyczaju z ceremoniami ordynaryinemi w przytomności Komisarzów Królewskich, bądź przed Domem Loteryi, bądź w Ratuszu Berlińskim, będzie ciągnionych, wszyscy temu ciągnięciu być mogą przytomni. W Berlinie 18 Września 1766.

*F. C. Baron de Geuder
Podkomorzy Król. Kawaler
Orderu S. Jana i Dozorca
Loteryi.*

*Marpurg
Konfilyarz Wojskowy
i Dozorca Loteryi.*